

Akademia w Warszawie w 5 rocznicę ORMO

WARSZAWA. Uroczystymi akademiami i wieczornicami uczcili robotnicy i pracujący chłopci ORM-owcy, piątą rocznicę utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Na akademię zorganizowaną dnia 25 bm. przez ORM-owców z Warszawy i województwa warszawskiego w sali klubu MBP przybyli: komendant główny MO gen. Konarzewski, przedstawiciele PZPR, Zw. Zawodowych, LPZ i innych organizacji społecznych oraz setki ORM-owców ze stolicy, miast, miasteczek i wsi województwa warszawskiego.

W okolicznościowym przemówieniu komendant główny MO gen. Konarzewski podkreślił, że w okresie 5 lat istnienia ORMO, zorganizowani w niej robotnicy i pracujący chłopci, wnieśli duży wkład w dzieło ochrony naszego budownictwa socjalistycznego, przed wrogą działalnością rodzimych i obcych reakcji, przed dywersyjną robotą imperialistycznych agentur.

W długotrwałej owoacji na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć Światowego Obozu Pokoju i jego wielkiego chorążego Józefa Stalina ORM-owcy wyrazili niezłomną wolę wykonania swych zadań w walce o pokój.

Faszystowska decyzja rządu belgijskiego

Jak donosi prasa, rząd belgijski wydał z Belgii sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związku Zawodowych Górników (departament branżowy SFZZ) Henri Furrela (Francja) oraz sekretarza tego Zrzeszenia Schaedera (Luksemburg). Sędzią Zrzeszenia, jak wiadomo jest Bruksela.

Z frontu planowego skupu zboża

Woj. rzeszowskie wykonało ponad 130 proc. rocznego planu

Zdecydowana walka mało i średniorolnych chłopów z wrogą postawą bogaczy wiejskich na odcinku skupu zboża przyniosła w woj. rzeszowskim bardzo dobre wyniki, gdyż dzięki temu wykonaniu rocznego planu w 130 proc. województwo nasze zajmuje zaszczytne pierwsze miejsce w Polsce.

Do 20 bm. woj. rzeszowskie wykonało plan miesięczny w 142 proc.

Jednym z powiatów, w którym akcja skupu zboża szła najlepiej jest powiat debicki, gdzie opór kulaków był najsilniejszy i dopiero przymusowe omloty i zabezpieczenia nadwyżek zbożowych przelamały wrogą postawę bogaczy wiejskich do akcji skupu i w obecnej chwili powiat ten przekroczył roczny plan prawie o 10 proc.

W powiecie tym w gromadzie Łęki Dolne, kulak Stanisław Bajdur schował zboże w stos cegieł, a w gromadzie Brzozówka bogacz Bonifacy Orzech dopiero przymusowym omlotem został przynaglony do odsprzedaży swoich nadwyżek zbożowych.

W gromadzie Paszczyzna mało i średniorolni chłopci zdemaskowali sołtysa Antoniego Koziake, który ulegał kulakom, a i osiocy zboża które mieli odstawić bogacz rozkładał na biedniaków i średniorolnych. W gromadzie Brzeziny sołtys Władysław Sikora nie wiele zajmował się skupem, a w akcji skupu popijał wódkę z kulakami. Chłopi z tej wsi skierowali jego sprawę do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Jak pisze nam nasz korespondent z powiatu debickiego Adam Bunarowski, w gromadzie Niedziada bogacz Józef Wanat nie odstawił zboża, a na naleganie trójki gromadzkiej odpowiadał, że zboża nie ma. Chłopi zrobili rewizję u Wanata i okazało się, że chłopy kulak ukrył zboże załadowane już w worki w łóżku i w beczki, które następnie miał zamiar wywieźć na nielegalną sprzedaż. Nieuczciwy bogacz został zdemaskowany i zboże musiał odstawić do punktu skupu.

W związku z akcją skupu zboża przypomnieć należy, że wszyscy chłopci, którzy do dnia 23 bm. odstawia do odsprzedaży przewidziane planem nadwyżki zbożowe, będą płacić jedynie zaliczkę podatku gruntowego w 60 proc., natomiast ci, którzy tego nie uczynią będą płacić zaliczkę podatku gruntowego i FOR w 75 proc., a należność od nich będzie przyjmowana tylko w zbożu. Chłopi, którzy nie chcą narazić się na niepotrzebne koszty i egzekucje winni zboże odstawić do dnia 23 bm. Jac.

Proletariusze rosyjskich krajów, łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, poniedziałek 26 lutego 1951 Nr 57 (521)

Z obrad Światowej Rady Pokoju w Berlinie

Zatrzymamy wojnę!

Przemówienie ILII ERENBURGA

BERLIN. Na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie w toku dyskusji nad referatem Farga'a zabrał głos Ilija Erenburg, który oświadczył m. in.:

Opuściliśmy Warszawę z uczuciem zadowolenia, wiedzieliśmy, że siły nasze wzrosły, że narody nie zostaną zaskoczone znięciem przez garstkę zbrojczyków lub szaleńców, że powstała naczelną instytucją obrony życia — Rada Pokoju. Od tego czasu upłynęły 3 miesiące. Radość nasza nie była ponna, — ruch w obronie pokoju wzrasta i potężnieje. Coraz częściej, coraz mocniej rozbrzmiewa głos uczciwych Amerykanów, którzy ostrzegają swych rodaków przed niebezpieczną grą prowadzoną przez amerykańskie koła rządzące. Im potężniejszy jednak jest ruch w obronie pokoju, tym bardziej szaleńcza staje się ohydna gra. Podżegacze wojenni przerażeni przebudzeniem się rozsądku i sumienia, coraz bardziej się spieszą. Korea była dla nich próbą generalną, a nicprowadzenia nie przywróciły im rozsądku.

Międzynarodową organiza-

cję utworzoną męstwem narodu radzieckiego, męstwem partyzantów Europy, wielkim wysiłkiem prostych ludzi Anglii i Ameryki, organizację, na którą przed 3 lata z nadzieją patrzyły narody świata, przekształcił w teatr z zapadłej dziury dla niewybrednych widzów z Mississippi lub Oklahamy.

Tak jest! Amerykańscy podżegacze wojenni wskrzesili dzieło Hitlera. Ktoż może wobec tego dziwić się, że chcą wskrzesić armię hitlerowską?

Zagadnienie przyszłości Niemiec jest skomplikowane i dręczące, jest to kłębek splecionych wąsów, przyklejonych do niezagojonej jeszcze rany. Chodzi o los młocizny niemieckiej, która wyrosła wśród wycia syren i wśród ruin, wśród rozdartych map „wielkich Niemiec” i skromnych kartek na chleb, wśród obcych żołnierzy i rodzinnych morderców, wśród rozmów o puszcze konserw i o bombie atomowej. Chodzi także o los tych Niemców, niezależnie od ich wieku i sytuacji społecznej, którzy wypili do dna czarę hańby ofiarowaną im przez III Rzeszę i którzy po zrozumieniu całej głębi upadku, podnieśli się, zaczęli pracować uczciwie, myśleć, dążyć do braterstwa i ideałów ludzkości.

W tym kłębku, o jakim mówię, spłoty się również losy innych ludzi, którzy przeżyli najazd hitlerowców, losy Polaków, Francuzów, Czechów, losy milionów mężczyzn i ko-

blet Związku Radzieckiego, losy ludzi, którzy zbudowali lub budują nowe domy na zgliszczach, losy wdów, sierót i matek, które wyplakaly swe oczy, losy ludzi, którzy poznali obozy śmierci i kamazaty gestapo, losy ich towarzyszy i bliskich, losy żołnierzy, którzy nie zapomnieli i nie zapomną tego co przeżyli.

Amerykański dowódca naczelny, który przybył niedawno do Niemiec, żeby otrzymać partię mięsa armatniego, zrehabilitował jak najszybciej armię Hitlera. Jeśli się uzna, że ta rehabilitacja jest słuszną, to należy potępić bohaterstwo, ofiarności i święte oburzenie partyzantów Białorusi, Polski i Francji. Dla nich, tak jak dla wszystkich uczciwych ludzi Europy, wojna przeciwko najędździom hitlerowskim była nie tylko patriotycznym obowiązkiem, lecz także walką w obronie ideałów całej ludzkości. Ludzie, którzy mordują w niebezpiecznej Korei starców i niemowlęta, mogą oczywiście zrehabilitować tych, którzy spalili tysiące wsi radzieckich, sprawców mordów w Lidicach i Oradur sur Glane, tych, którzy budowali piec Oświęcimia. Nigdy jednak uczciwi ludzie świata nie nazwą dziełobójców żołnierzami.

Nikt nigdy nie zarzucił Rosjanom, że są mściwi. Uczucie mściwości jest nam obce. Naród mój wyciągnął rękę do tych Niemców, którzy poszli drogą pokojowego i uczciwego życia. Umielemy jednak pamiętać. Gdybyśmy zapomnieli, co faszyści zrobili z Euro-

Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej do Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA. Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej przestało do obradującej w Berlinie Światowej Rady Pokoju depešę następującej treści:

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, reprezentujący postępowy świat nauki w naszym kraju, gorąco wita pierwszą sesję Światowej Rady Pokoju w Berlinie.

W imieniu nauki polskiej wyrażamy całkowite poparcie

dla działalności Rady w ustaleniu wytycznych do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i o realizację programu opracowanego na II Światowym Kongresie Obronców Pokoju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że walka o pokój z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi zostanie uwieńczona na pełnym zwycięstwie.

Nauka Polskiej Ludowej dołoży wszelkich wysiłków, aby umocnić światowy front walki o pokój.

Schacht — finansowy pomocnik Hitlera w Paryżu

PARYŻ. Do Paryża przybył w piątek znany zbrodniarz wojenny, hitlerowski „szarlatan finansowy” Hjalmar Schacht. Jak podaje „Humanite” powołując się na donieszenia amerykańskich agencji telegraficznych, bankier hitlerowski zamierza w czasie pobytu w Paryżu wznowić kontakty z francuskimi kołami finansowymi.

Komentując powyższą wiadomość „Humanite” pisze:

„W Paryżu bawi ten sam Schacht, który w roku 1936 przybył do naszej stolicy dla wznowienia kontaktów finansowych i politycznych, aby pomóc Hitlerowi w przygotowaniu wojny przeciwko Francji, przeciwko wszystkim narodom świata”.

Wybory do Rad Najwyższych republik związkowych ZSRR świętem narodów radzieckich

MOSKWA. W niedzielę, 25 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych sześciu republik związkowych: ukraińskiej, białoruskiej, uzbeckiej, ormiańskiej, turkmeńskiej i estońskiej.

Jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę, 18 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych pozostałych dziesięciu republik związkowych.

We wszystkich republikach związkowych jako pierwszy kandydat znajduje się na listach wyborczych wódz narodu Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józef Stalin.

Ludność każdej z republik, w których odbywają się wy-

bory, powitała dzień 25 lutego nowymi sukcesami produkcyjnymi. Na Ukrainie młodzież bierze masowy udział w budownictwie elektrowni wodnych na Dnieprze. Kolchoźnicy Ukrainy przystąpili do zakrojonych na szeroką skalę prac przy budowie nowych osiedli wiejskich typu miejskiego (t. zw. agromiast). Z każdym dniem zaciera się różnica między miastem a wsią. Elektryfikacja zmieniła oblicze wsi ukraińskiej. Rolnictwo Ukrainy postępuje się obecnie około 25 tysiącami silników elektrycznych, co stanowi 8 razy więcej niż przed wojną.

Nowymi sukcesami powitała dzień wyborów radziecka Białoruś, w której piękna, dźwignięta z ruin wojennych stolica Mińsk oraz liczne powstające już po wojnie gałęzie przemysłu stanowią trwałe pomniki niespożytej energii narodu.

Również ludność republik: turkmeńskiej, uzbeckiej, ormiańskiej i estońskiej manifestuje w dniu wyborów do Rad Najwyższych swą niezłomną wolę dalszego budownictwa pokojowego i swą gotowość obrony pokoju.

Referat tow. Bolesława Bieruta na łamach „Prawdy”

MOSKWA. Sobotnia „Prawda” zamieściła referat przewodniczącego KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTA pt. „Walka narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni”, wygłoszony na VI Plenum KC PZPR.

Wspaniała manifestacja pokojowa ludu pracującego Budapesztu

BUDAPESZT. W sobotę popołudniu, w przeddzień 2 zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących odbyła się na Placu Bohaterów wspaniała manifestacja ludu pracującego stolicy Węgier, która przekształciła się w potężną demonstrację w obronie pokoju.

Na trybunie honorowej zajęli miejsce członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, członkowie rządu z premierem Dóbi na czele, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Rouai, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz członkowie delegacji zagranicznych, które przybyły na zjazd m. in. delegacja KC

PZPR z Zenonem Nowakiem na czele.

Zasadnicze przemówienie na w. eu wygłosił wspaniałym oklaskami sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi, który podkreślił wzrost siły światowego obozu pokoju, o m. in. dotychczasowe osiągnięcia republiki węgierskiej oraz określił zadania, jakie stoją obecnie przed narodem węgierskim.

Na wiecu przemawiali ponadto członkowie delegacji zagranicznych m. in. przedstawiciel Komunistycznej Partii Ch. n. ambasador Huan Czen. przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji Francois Billoux oraz przedstawiciel Korei.

SPORT

GWKS zwyciężca drużynowym I Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych Zasłużony mistrz sportu St. Marusz wygrywa konkurs skoków

(Obsługa własna z Zakopanego) Ostatni dzień Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych zakończył się konkursem skoków otwartych. Mistrzem w tej konkurencji został Stanisław Marusz (GWKS) który odniósł 2 skoki w bardzo dobrym stylu.

Ostatnią konkurencję narciarską która odbyła się na stadionie pod Krokwą, oglądało przeszło 20 tys. widzów. Skok odbył się w ciężkich warunkach atmosferycznych.

Wyniki:
1. Marusz St. (GWKS) 63 i 69,5 m. nota 211,5 pkt.
2. W czorzek Antoni (LZS) 60,5 i 68 m. nota 202 pkt.
3. Tajner Leopold (Budowlani) 52,5 i 69,5 m. nota 198,5 pkt.
Punktualnie o godzinie 18-tej na stadionie pod Krokwą

nastąpił uroczyste zakończenie Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych Polski. Porozumienie zwołany przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Zimowych Mistrzostw przemaszujący GKKF tow. Motyka, który w krótkich słowach podziękował wszystkim sportowcom za ich udział w pierwszej tego rodzaju imprezie.

Po przemówieniu pos. Motyki nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach, indywidualnych i zespołowych. Z Rybak

Ze względów technicznych od nas niezależnych „Nowiny Sportowe” ukażą się 27 bm.

Inżynierowie i technicy podejmują apel katowickiej narady

Po naradzie katowickiej zespół inżynierów i techników stalowni hut „Kościuszkę” inżynierowie stalowni Marian Gorzoń i Jerzy Kaniut oraz technicy Józef Godzik, Franciszek Lyczok, Alfred Spałek i Karol Imiolczyk w zobowiązaniu nadesłanym do redakcji „Trybuny Robotniczej” stwierdzają:

W odpowiedzi na wezwanie katowickiej narady inżynierów i techników do stosowania metody inżyniera Kowalowa, rozumiejąc że walka o wzrost produkcji i obniżenie kosztów własnych naszych zakładów jest połączonym orężem w realizacji Planu 6-letniego, w umacnianiu potencjału gospodarczego Polski Ludowej a tym samym ważnym wkładem w walkę o utrzymanie pokoju na świecie, my inżynierowie i technicy stalowni hut „Kościuszkę” opierając się na doświadczeniach radzieckich naukowców zobowiązujemy się szeroko stosować w naszej stalowni metodę inżyniera Kowalowa.

Zjednoczeni we froncie narodowym ogniwie ogromnego światowego obozu pokoju wraz z innymi narodami narzucimy pokój podżegaczom wojennym

Głęboki oddźwięk w społeczeństwie polskim słów Generalissimusa Stalina

WARSZAWA. Wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina przedstawicielowi „Prawdy” wywarł głębokie wrażenie wśród wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Robotnicy, chłopci, kobiety, młodzież, inteligencja z entuzjazmem przyjęli słowa Józefa Stalina i w licznych wypowiedziach wyrażają wolę realizacji ich w codziennej pracy nad rozbudową sił narodu nad utrwaleniem pokoju światowego.

Przodujący robotnik fabryki im. 22 Lipca — Józef Goszczyński oświadcza: „W jasnych i prostych, zrozumiałych dla każdego robotnika słowach zdemaskował Józef Stalin podżegaczy wojennych.

Przestrzec powinny podżegaczy wojennych słowa Stalina, z których wynika, że najbardziej nawet doświadczeni oficjery i generałowie poniosą klęskę, gdy żołnierze uważają, że narzucona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa.

Jednocześnie rozmowa Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy” powinna umocnić naszą wolę spotęgowania siły gospodarczej naszego narodu, powinna zjednoczyć

nas w mocnym, zwartym froncie narodowym, stanowiącym silne ogniwo ogromnego obozu tych wszystkich prostych ludzi na całym świecie, którzy potrafią narzucić pokój podżegaczom wojennym”.

Znana działaczka Związku Samopomocy Chłopskiej — chłopka Władysława Kadów z Koszalina powiedziała: „Dla nas działaczy samopomocowych wywiad Stalina jest drogowskazem w naszej codziennej pracy nad ugruntowaniem pokoju. Słowa Generalissimusa Stalina demaskujące prawdziwych podżegaczy wojennych są wielkim wkładem w utrwalenie światowego pokoju.

Jakże słusznie wskazał

Stalin, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ponosi pełną odpowiedzialność za to, że dopuściła do agresji imperialistów w Korei, i że pod jej sztandarem dokonują się najbardziej ohydne zbrodnie, że najeźdźcy amerykańscy niszczą miasta, niszczą szkoły, szpitale, gwałcą kobiety, mordują dzieci i starców.

Po wywiadzie Stalina widzimy jasno, że tylko wspólna walka wszystkich narodów, wszystkich mężczyzn i kobiet narzuci podżegaczom wojennym pokój.

„Jakże słusznie stwierdził Generalissimus Stalin, że narody pochłonięte pokojowym budownictwem nie mogą chcieć wojny — stwierdził inż. Ignacy Brach, dyrektor Głównego Instytutu Mechaniki, profesor Politechniki Warszawskiej. — Rozumiemy to doskonale, my — technicy, którzy pracujemy nad ulepszeniem produkcji w kopalniach, w hutach, w fabrykach, i nie mamy przecież żadnych powodów do wywoływania wojny.

Przedstawiciele naszego narodu radzą dziś wspólnie z prawdziwymi przedstawicielami innych narodów w Berlinie na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju. Potwierdza to całkowicie tezę Generalissimusa Stalina, że same narody wbrew podżegaczom wojennym zdecydowały o pokoju”.

Przewodniczący Związku Zawodowego Metalowców — Józef Bień oświadcza: „Wyowiedź Generalissimusa Stalina zdiera maskę z podżegaczy wojennych, którzy przy pomocy oszczerstw i fałszerstw próbują przedstawić się jako obrońcy pokoju”.

Ze słów Generalissimusa Stalina my Polacy wyciągamy taki wniosek: Musimy wszyscy jeszcze szybciej i mocniej budować, nieustannie zwiększać siły naszego kraju, o wykonanie Planu 6-letniego to wielki mur na drodze wojny”.

„Pracuję na Starym Mieście przy odbudowie naszych zabytków — powiedział murarz — brygadzieta, przodownik pracy Józef Pomykało z PPB—KAM. — Robotę swoją wykonuję z sercem, tak jak wszyscy robotnicy, którzy budują nowe domy, szkoły, fabryki. Zrozumiałem dobrze słowa Józefa Stalina. W dać z nich wyraźnie, kto chciałby zburzyć znów Stare Miasto.

Stalin wskazał narodom drogę do zwycięstwa w walce o pokój

Oświadczenie Komunistycznej Partii W. Brytanii

LONDYN. Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie w związku z historyczną rozmową Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy”.

Oświadczenie podkreśla, iż

w obecnej sytuacji w chwili, gdy podżegacze wojenny czynią gorączkowe przygotowania do rozpętania nowej zawieruchy światowej — słowa Stalina wskazują narodom całej kuli ziemskiej drogę do zwycięstwa w walce o pokój.

Słowa Stalina mają szczególne znaczenie dla W. Brytanii, ponieważ demaskują na podstawie niewątpliwych faktów ohydne oszczerstwa rzucane przez premiera Attleę na ZSRR, ponieważ pokazują, że „technika” kłamstw stosowana dziś przez propagandę amerykańską i angielską, podobnie jak dawniej stosowana była przez hitlerowców, ma na celu oszukanie mas ludowych i przygotowanie wojny agresywnej.

Stalin — stwierdza oświadczenie — wyraził głęboką wiarę w zwycięstwo narodu koreańskiego w jego walce o wolność i wskazał na decydujące znaczenie faktu, że żołnierze amerykańscy i angielscy nie chcą brać udziału w niesprawiedliwej walce w Korei.

Historyczny akt wytyczenia granicy podyktowany jest wolą pokoju obu narodów

List niemieckich robotników do pracowników POM

BYDGOSZCZ. Pracownicy Ośrodka Maszynowego w Poserze, okręg Weissenfels w Saksonii, przesłali do załogi Państwowego Ośrodka Maszynowego w Stopce, pow. bydgoski, list, w którym witają doniosły akt ostatecznego wytyczenia granicy polsko-niemieckiej jako zdecydowanego odpowiedź anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym.

Wojska ludowe w Korei kontynuują działania bojowe

PEKIN. Ogłoszony w sobotę komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej podaje, że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy kontynuowali operacje bojowe na wszystkich odcinkach frontu.

NOWY JORK. Oficjalnie podano do wiadomości, że w Korei zginął dowódca IX korpusu amerykańskiego gen. Bryant Moore.

ZADANIA niemieckich bojowników o pokój

(Korespondencja własna AR z Niemiec)

Centralnym zagadnieniem obrad berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju jest sprawa zorganizowania akcji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii. Wszystkie przemówienia wygłoszone na sesji wysuwały wagę z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich i Japonii jako główne ogniwo w walce o pokój na obecnym etapie.

W tym samym czasie, kiedy Yves Farge w swoim zasadniczym referacie poświęconym walce z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich domagał się zwołania międzynarodowej konferencji do walki z remilitaryzacją, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, wygłosił wicket przemówienie w hali fabrycznej zakładów „Oberschoneweide” (Transformatory), w którym nakreślił zadania niemieckich bojowników o pokój.

Program walki o pokój i zjednoczenie Niemiec Wilhelm Pieck ujął w 7 punktów:

1) Należy wskazać całemu narodowi niemieckiemu, każdemu ojcu, każdej matce i młodzieży całą groźbę owego niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą remilitaryzacja. Każdy Niemiec musi wiedzieć, że amerykańska wojna w Europie odbędzie się na niemieckiej ziemi, narodowi więc grozi po prostu zagłada.

2) Należy demaskować wszystkie zarządzenia remilitaryzacyjne oraz przygotowania wojenne, a przede wszystkim produkcję wojenną i werbunek młodzieży niemieckiej do wojska. Amerykańskim i niemieckim podżegaczom wojennym nie powinno udać się ukryć remilitaryzacji, aby mogli ją w tajemnicy dalej prowadzić. „Zdemaskujemy ich działania — powiada Wilhelm Pieck — aby wszyscy mogli zobaczyć, gdzie się dzieją główni podżegacze wojenny i w jaki sposób przygotowują wojnę”.

3) Należy bezapelacyjnie rozprawić się z fałszywym wyobrażeniem, jakoby prosty człowiek nie mógł nic zrobić przeciwko wojnie. Robotnicy Zagłębia Ruhry, którzy nie chcą fabrykować czołgów, kobiety które nie chcą swoich mężczyzn oddać na koszary, chłopcy którzy bronią swej ziemi przed niwelowaniem jej na lotniska — oni wszyscy walczą przeciwko wojnie i bronią pokoju. Popularny na zachodzie slogan „bez nas” jest najlepszym odzwierciedleniem stosunku społeczeństwa do remilitaryzacji. Ale nie wystarczy biernie wypowiadać się przeciwko przygotowaniu do wojny. Trzeba teraz prowadzić aktywną walkę, zrobić wszystko dla zdemaskowania i niedopuszczenia do wojny.

4) W jedności tkwi siła i dlatego, aby walkę o pokój prowadzić z sukcesem, należy jednoczyć wszystkich ludzi milujących pokój.

5) Remilitaryzacja i jej skutki przeprowadzane są na koszt mas pracujących. Jednym z zadań walki o pokój w Zachodnich Niemczech jest również walka przeciwko obniżającemu się poziomowi życia ludźmi pracy. Strajki robotników w Bremie oraz w innych ośrodkach przemysłowych o podwyżkę płac i poprawę warunków pracy, służą bezpośrednio również walce o pokój.

6) W walce o pokój należy zburzyć mur, jaki wzniósł między robotnikami przez imperialistycznych podżegaczy do wojny oraz ich agentów w kierownictwie zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji i w związkach zawodowych w Zachodnich Niemczech. Bez robotników nie ma produkcji wojennej. Bez młodzieży robotniczej nie będzie najmniejszej armii niemieckiej. Klasa robotnicza jest bowiem decydującą siłą w walce o utrzymanie pokoju. Dlatego należy, w moich wszystkich różni, tworzyć jedność działania między członkami SED i SPD w Zachodnim Berlinie oraz KPD i SPD w Zachodnich Niemczech.

7) „Największym i najbardziej decydującym zadaniem, jakie Niemcy mają przed sobą — zakończył prezydent Pieck swój plan walki o pokój w Niemczech — to walka o przywrócenie jedności Niemiec i utworzenie zjednoczonej, niezależnej, pokojowej i demokratycznej republiki”.

Entuzjastyczne przyjęcie jakie swojemu prezydentowi zgłosił robotnicy fabryki „Oberschoneweide” jest najlepszym sprawdzeniem i odbiciem nastrojów, panujących obecnie w narodzie niemieckim.

Ta prawda przeniknęła dziś głęboko do świadomości znakomitej większości narodu niemieckiego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Szerzy się też ona coraz bardziej w społeczeństwie niemieckim na drugiej stronie Łaby. *Marian Podkowński*

Zgon prof. Józefa Zawadzkiego

WARSZAWA. Dnia 22 lutego zmarł po ciężkiej chorobie jeden z najwybitniejszych chemików polskich, prof. Józef Zawadzki. W ciągu swej długiej i żmudnej pracy pedagogicznej na Politechnice prof. Zawadzki wychował liczne kadry inżynierów chemików, pracu-

jących dziś w przemyśle chemicznym. Mimo ciężkich przeżyć w okresie okupacji i poważnej nieuleczalnej choroby, prof. Zawadzki bierze czynny udział w odbudowie Politechniki, jak również w organizowaniu Instytutu Chemicznego. Prowadził działalność pedagogiczną do ostatnich niemal chwil swego życia. Prof. Zawadzki współpracuje jednocześnie z przemysłem nad odbudową gospodarczą kraju, oddając duże usługi w opracowaniu Planu 6-letniego.

W uznaniu wybitnych zasług pogrzeb zmarłego uczono odbędzie się na koszt państwa.

Zatrzymamy wojnę!

Przemówienie Ilii Erenburga na sesji Światowej Rady Pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Dzienniki amerykańskie usiłują wmówić swym naiwnym czytelnikom, że odbudowana armia niemiecka nie będzie przypominała armii Hitlera. Któż ma zmontować tę nową armię? Ci właśnie ludzie, którzy prowadzili żołnierzy Hitlera od zbrodni do zbrodni.

Amerykanie knującą nową wojnę przygotowali już wszystko: plany mobilizacji, sztab generalny, bomby atomowe, kasserwy, korespondentów specjalnych. Brak im tylko jeńców: żołnierzy. Chcą więc narobić w Niemczech mięso armatnie pierwszego gatunku.

Czyż trzeba mówić, że odrodzenie armii hitlerowskiej oznacza do głębi niemieckich ludźmi pracy, którzy rozumieją, że najważniejszą istotą faszyzmu jest w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozbrzmiewa donośnie pełen gniewu głos narodu niemieckiego, to mimo zakazów i prześladowań można go również usłyszeć w Niemczech Zachodnich. Jestem przekonany, że gdyby okupanci zezwolili na przeprowadzenie referendum ludowego, czy należy odbudować Wehrmacht, czy też nie — to 90 proc. Niemców odpowiedziałoby: „nie!”.

Dzienniki amerykańskie twierdzą oczywiście, że przeciwko remilitaryzacji Niemiec występują tylko komunisty. Jest to jedno jeszcze kłamstwo.

Jeden z najstarszych deputowanych francuskich Louis Marin nie jest ani komunistą, ani socjalistą, lecz człowiekiem o przekonaniach prawicowych. Posłowie do parlamentu angielskiego, Fletcher i Mellish nie są komunistami, lecz członkami partii rządowej. Pisarz Tomasz Mann nie jest komunistą, Karł Bart, nie jest komunistą. Minister angielski Hugh Dalton nie jest komuni-

stą. Były minister spraw wewnętrznych rządu w Bonn Heinemann nie jest komunistą. Pastor Niemöler nie jest komunistą. Wszyscy ci ludzie rozumując w różny sposób wypowiadają się przeciwko uzbrojeniu Niemiec. Rozumieją, że odrodzenie Reichswehry może doprowadzić szybko do tragi cznego finału. Nasza wysoka instytucja, Światowa Rada Pokoju, jedyna organizacja międzynarodowa, skupiająca prawdziwych przedstawicieli narodów — powinna zjednoczyć ruch przeciwko bezprawnej i zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec, ponieważ może ona doprowadzić do wojny w Europie.

Narodowi niemieckiemu trzeba dać możliwość odbudowy Niemiec, pokojowej pracy i możliwości wniesienia swego wkładu w tę skarbnicę światowej kultury, którą dawniej wzbogacał.

Rada Pokoju musi zażądać zawarcia traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi Niemcami. Będzie to krok na drodze do pokoju, podczas gdy utworzenie armii niemieckiej, lub wzmocnienie w tym kraju garnizonów okupacyjnych lub przedłużanie stanu służby podziału muszą nękałyby nie doprowadzić do katastrofy.

Do tych wszystkich, dla których droga jest kultura starej Europy, dla kogo Louvre, Kijów, Uniwersytet w Pradze i Uniwersytet Oksfordzki, Kraków i Kolonia nie stanowią obiektów projektowanych bombardowań, lecz żywe ciało drogiej sercu ojczyzny duchowej, zwracam się z apelem: nie pozwólcmy, by ta klęska nastąpiła.

Czyż dopuścimy do tej niesłychanej klęski, my, ludzie przyszłości tu przez zatrwożone narody? Nie! Zatrzymamy wojnę.

Mówimy to w godzinie pełnej tragizmu i nadziei.

Stobierna przed wiosenną akcją siewną

W związku ze zbliżającą się wiosenną akcją siewną członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej w Stobiernej przystąpił do rozplanowania siewu zbóż i roślin przemysłowych.

Postanowili również zlikwidować każdy najmniejszy skrawek ziemi nieużytkowej i ugorów, każdą miedzę leżącą bezużytecznie.

Celem sprawnego wykonania tych planów zarząd gminnej spółdzielni w Jasionce wzięli zaopatrzyć członków ZSCh w odpowiednim czasie w blachy i lemieszce do plugów, rafa do wozów, żelaza na brony oraz dostateczną ilość nawozów sztucznych.

Kontrahentowi za odstawię nasienie powinni otrzymać cenę wyższą która obowiązuje za rośliny kontraktowane. (1093)

S. M.
koresp. N. Rz.

Kontraktacja trzody chlewnej na terenie ZSCh w Jasionce

Kontraktacja trzody chlewnej w roku bieżącym w zasięgu gminnej spółdzielni w Jasionce przebiega planowo. Mieszkańcy poszczególnych gromad przystąpili do tak ważnej akcji z pełnym zrozumieniem widząc w kontraktacji poważne dochody gospodarce. Gromada Łukawiec zakontaktowała 888 sztuk, biedna gromada Stobierna 458 sztuk, Łąka — 521, Jasionka — 335, Terliczka — 242, Wólka pod lasem 121.

Mało zrozumienia wykazali chłopcy bogatych gromad Trzebowniska i Zaczernia, którzy zakontaktowali trzodę chlewną na rok bieżący poniżej planu. (1098)

St. Majcher
koresp. N. Rz.

Konkretnymi zobowiązaniami kobiety witają I Ogólnokrajowy Kongres

Na terenie całego województwa rzeszowskiego czynione są przygotowania do godnego uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet i I Kongresu LK. Na wszystkich zakładach pracy odbywają się zebrania kół Ligi Kobiet, na których członkowie wybierają delegatki na Kongres oraz podejmują konkretne zobowiązania.

Na zebraniu koła Ligi Kobiet przy wydziale oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej członkini postanowiły pozyskać nowych członków Ligi Kobiet, wziąć udział we współzawodnictwie artystycznego wykonania gazetek ściennej oraz nawiązać kontakt z Kółem Gospodyń Wiejskich w Tyczynie.

Koło LK przy Państwowym Tartaku w Leżajsku zobowiązało się do dnia 20 kwietnia br. przeszkolić na terenie zakładu wszystkich analfabetów.

Członkini koła Ligi Kobiet przy PGR Ogród — Łańcut postanowiły uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet wieczorkiem świetlicowym.

W związku z I Kongresem Ligi Kobiet pracownicy Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Tarnobrzegu zobowiązali się do dnia 20 kwietnia br. przeszkolić na terenie zakładu wszystkich analfabetów.

Kobiety z PGR Charzewice postanowiły uczcić I Ogólnokrajowy Kongres Ligi Kobiet przez przystąpienie do współzawodnictwa zespołowego.

Uczmy się od bohaterkich kobiet radzieckich budować socjalizm — pracować dla dobra ojczyzny!

tak brygada im. Emlii Plater postanowiła przy pikowaniu siewek i przesadzaniu rozsąd warzywnych przekroczyć normę o 15 proc. Brygada Wandji Wasilewskiej zatrudniona przy wyrobie mat słomianych postanowiła przekroczyć swe normy o 14 proc. Brygada produkcyjna im. Wł. Lenina zobowiązała się przyszywać szklarnię nr 20 do wysadzania ogórków i sałaty, zaś szklarnię nr 19 do wyrażania pomidorów.

Członkini koła Ligi Kobiet w Dębnie zobowiązały się założyć koło Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej.

Pracownicy Cegieli PGR w Chmielowie dla uczczenia I Kongresu Ligi Kobiet postanowiły uporządkować cały obiekt fabryczny, zaoszczędzić w ten sposób 107,20 zł. Ponadto kobiety zatrudnione w dziale produkcyjnym postanowiły przekroczyć miesięczny plan produkcyjny o 5 proc.

Członkini koła Ligi Kobiet

w Rozwadowie postanowiły przeprowadzić walkę z analfabizmem, zaopiekować się bezdomnymi dziećmi oraz na zebraniach koła przeprowadzić szkolenie ideologiczne.

Koło Ligi Kobiet w Przecławiu zobowiązało się obsłużyć 10 kół gospodyń wiejskich oraz wciągnąć po trzy członkini do koła. Ponadto otoczy ono opieką trojaki i ich matkę ob. Marię Pieban z gromady Podole.

Kobiety zatrudnione w Państwowym Monopolu Sprytusowym w Łańcutu dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet zobowiązały się przeprowadzić po dwie godziny w rozlewni, zakupić odzież dla dzieci koreańskich. Ob. Franciszka Rybak zaś zobowiązała się nauczyć jedną analfabatkę znajdującą się w zakładzie.

Koło terenowe Ligi Kobiet w Głogowie zobowiązało się zakupić kosz nad odpadki i umieścić go na przystanku autobusowym. Sklepowa Cecylia Zarębska zobowiązała się pra-

cować jedną godzinę dłużej. Koło Gospodyń Wiejskich w Wysokiej pow. Rzeszów zobowiązało się na dzień 8 marca dokładnie zapoznać się ze statutem spółdzielni produkcyjnej.

Członkini Ligi Kobiet w Na rolu pow. Lubaczów postanowiły dla uczczenia I Kongresu LK urządzić zabawę, z której dochód przeznaczą na odbudowę Warszawy.

Lwk

Komunikaty i zawiadomienia

Do współzawodnictwa w masowym szkoleniu sanitarnym wezwał oddział PCK Łańcut oddziały Jarosławia, Przeworska i Rzeszowa. Spodziewać się należy, że wezwanie to podejmą inne oddziały PCK z terenów woj. rzeszowskiego.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że dyrektor względnie jeden z wicedyrektorów przyjmuje począwszy od dnia 19 lutego w sprawach skarg i zażaleń na dzalność podległych DOKP w Krakowie organów administracji kolejowych. Zgłaszać można się w każdy poniedziałek w godzinach od 17-tej do 20-tej w budynku Prezydium Dyrekcji Okr. KP w Krakowie przy Placu Matejki Nr 12. Jeżeli na ustalony dzień przyjęć przypadą dzień wolny od pracy, dniem przyjęć stać się najbliższy dzień poprzedni.

Realizując uchwałę KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności, dyrekcja Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, Miejski Oddział Obwodowy w Rzeszowie wyznaczyła specjalne godziny przyjęć dla osób zainteresowanych. Zgłaszać można się w każdy poniedziałek w lokalu przy ul. Obrońców Stalingradu 29, pokój Nr 8 parter, w godzinach od 15-tej do 17-tej.

Przez fachową kontrolę samochodów nawet w najbliższych zakątkach województwa zmniejsza się ilość nieszczęśliwych wypadków, a stan techniczny wozów utrzymuje się na odpowiednim poziomie.

J. T.

Kontrola ruchu drogowego zlikwiduje nieszczęśliwe wypadki

W trosce o bezpieczeństwo publiczne i oszczędność pojazdów mechanicznych, Wydział Komunikacyjny Oddział Ruchu Drogowego przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie prowadzi systematyczną kontrolę ruchu drogowego na terenie całego województwa. Bez względu na porę dnia i nocy kontrolerzy przeprowadzają ścisłą kontrolę techniczną pojazdów samochodowych, kontrolę kart drogowych (czyli kontrolę pracy kierowców), stan trzeźwości kierowców, oraz kontrolę szybkości, która jest ograniczona, a wynosi do 30 kilometrów na godzinę w miastach województwa rzeszowskiego.

Stale kontrola przyczyniała się w dużej mierze do spadku nieszczęśliwych wypadków, do poprawy stanu technicznego wozów.

Ukrócone zostało tak zwane „tebkarstwo“ co również przyczyniło się w dużej mierze do właściwego wykorzystania wozów i zaoszczędzenia części zarowego taboru samochodowego.

Obecnie już na drogach województwa nie spotyka się pod pływ kierowców. Karty drogowe są wypełniane należycie.

Pomimo żmudnej pracy i szerepłego aparatu Oddział Ruchu Drogowego Wydziału Komunikacyjnego przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie stoi na wysokości zadania.

Przez fachową kontrolę samochodów nawet w najbliższych zakątkach województwa zmniejsza się ilość nieszczęśliwych wypadków, a stan techniczny wozów utrzymuje się na odpowiednim poziomie.

J. T.

Związki zawodowe likwidują analfabetyzm

Ostatnio odbyła się w ORZZ w Rzeszowie, narada aktywno-kulturalno-oświatowa z udziałem Pełnomocnika Rządu do WA poświecona ostatecznej likwidacji analfabetyzmu w związkach zawodowych na terenie woj. rzeszowskiego.

Narada wykazała, że związki zawodowe naszego województwa doceniają znaczenie walki z analfabizmem, którego całkowita likwidacja przyczyni się do przeterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego i zbudowania podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Na podstawie złożonych sprawozdań przez Pow. Rady Zw. Zaw. można stwierdzić, że ogromna większość analfabetów została objęta zbiorowym i indywidualnym nauczaniem.

Kontrola kursów początkowego nauczania, oraz właściwy stosunek rad zakładowych i dyrekcji poczyniły frekwencję na kursach.

Do ogólnego wysiłku, zmierzającego do usunięcia tej haniebnej spuścizny rządów kapitalistycznych nie włączyły się: Zw. Zaw. Spółdzielców i Prac. Budowlanych, które nie zadają sobie najmniejszego choćby trudu w przeprowadzeniu dokładnej rejestracji analfabetów, jak to miało miejsce w Lesku i Łańcutcie. Taki stan rzeczy

utrudnia bardzo pracę z Pow. Radami Zw. Zaw., które mają wykaz analfabetów zorganizowały kursy początkowego nauczania.

Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego przy PPB w Krośnie poszły po linii najmniejszego oporu i zwinili z pracy analfabetów, aby nie zadawać sobie trudu ich szkolenia. Takie postępowanie świadczy o niedojrzałości politycznej i o braku socjalistycznej odpowiedzialności w realizacji uchwał Partii i Rządu.

W wyniku obrad Pow. Rady Zw. Zaw. zobowiązały się zlikwidować analfabetyzm do 25 kwietnia br.

Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Inst. Społecznych wezwał do współzawodnictwa w walce o zlikwidowanie analfabetyzmu do 25 kwietnia br. zarządy okręgowych zw. zaw. Prac. Państwowych, Handlowych, Finansowych, Kultury i Sztuki, Poligraficznych, Sądowych i Inst. Wojskowych. Tow. Jobczyk z PRZZ w Lesku wezwał do współzawodnictwa w likwidacji analfabetyzmu Pow. Rady Zw. Zaw. w Brzozowie, Lubaczowie, Kolbuszowej i Dębicy.

Wyniki współzawodnictwa zostaną podsumowane przez komisję w dniu 15 kwietnia br. (1295)

Józef Krajnik
koresp. N. Rz.

Tribuna Robotników

BŁĘDNE KOŁO

Pracownik WSK Mielec otrzymał od lekarza skierowanie na prześwietlenie żołądka w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego w Rzeszowie.

Po przyjeździe ob. K. do Rzeszowa — lekarz ZLP oświadczył, że pacjentów z Mielca nie prześwietla się w Rzeszowie, lecz w Stalowej Woli, gdyż Mielec należy do tamt. okręgu i zrobił adnotację na skierowaniu: „Mielec należy kierować do Stalowej Woli“.

Po powrocie do Mielca ob. K. udał się do lekarza o powtórne skierowanie, a po otrzymaniu tegoż w dniu następnym pojechał do ZLP w Stalowej Woli. Tam oświadczone mu, że pacjentów z Mielca prześwietla się w Rzeszowie, więc prześwietlenia nie dokonano. Ob. K. do dnia dzisiejszego nie ma gdzie prześwietlić chorego żołądka.

Zakres działalności poszczególnych Zakładów Lecznictwa Pracowniczego należy jak najszybciej uporządkować. Kierownictwo ZLP winno bezwzględnie ustalić, gdzie ubezpieczeni pracownicy mają udawać się w razie choroby. Szkoda, bowiem, czasu ludzi pracy na bezcelowe wyjazdy, połączone z wydatkami, jakie ponosi ZLP na zwrot kosztów podróży dla ubezpieczonych.

DLACZEGO?

„Prezydium MRN w Sanoku nie interesuje się budynkiem Państwowej Szkoły Podstawowej dla Dorosłych przy ul. Dązińskiego?“

Czas zająć się wykończeniem dużej sali na urządzenie świetlicy, której brak hamuje rozwój życia kulturalnego tej szkoły.

„Bilet kolejowy (blankietowy) z Łańcuta do Dziedzic kosztuje 25,80 zł, a na tej samej trasie bilet (kartonowy) zakupiony w Dziedzicach kosztuje 24,60 zł?“

Wprawdzie kasjer wyjaśnił nabywcy biletu, że „gdymy obywatel zapłacił nawet trochę drożej, to nic się nie stanie, upominać się niema o co“ — ale mimo to, czytelnik nasz spodziewa

się, że władze PKP wyjaśnią, jaka jest właściwa cena biletu.

„Kierownik sklepu Powiatowej Spółdzielni Spożywców przy ul. Grunwaldzkiej (róg Sobieskiego) w Rzeszowie w dniu 21 bm. oświadczył gniewnie oferującemu sprzedaż flaszek, że flaszek nie kupuje się, gdyż nie ma ich gdzie składać, niech kupują inne sklepy.

Postępowanie kierownika sklepu jest conajmniej dziwne. Wiadomo bowiem, że akcja kupowania flaszek wiąże się ściśle z zadaniami Planu 6-letniego. Huty Szkła zamiast flaszek muszą produkować szkło potrzebne dla budowlanych celów. W sprawie tej domagamy się wyjaśnienia.

TRYBUNA DZIAŁA

W związku z naszą notatką w sprawie zaniechania prac przy budowie ubikacji przy ul. Słowackiego 14 w Jarosławiu, Prezydium PRN komunikuje, że prace te są obecnie kontynuowane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie w odpowiedzi na nasze zapytanie „Dlaczego?“ z dnia 21. l. br. zawiadamia, że z kredytów na higienę i bezpieczeństwo pracy zostaną zakupione rękawice brezentowe dla robotników odcinka drogowego w Przeworsku.

Prezydium MRN w Kolbuszowej w związku z notatką na temat łaźni miejskiej oświadcza, że w łaźni tej przeprowadzono remont i została już oddana do użytku ludności.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Potwierdzamy odbiór listów: L. Rożek — Rzeszów, W. Ciośła — Łańcut, DOKP — Kraków 2 listy, J. Hepnar — Łańcut, Centrala Mięsa — Rzeszów, Prez. PRN — Jarosław, Komisarzat MO — Rzeszów, Prez. GRN — Łańcut-Wieś, Prez. WRN — Rzeszów 2 listy, T. Łoziński — Jeżowe, J. Sierak — Mielec-Wieś, E. Zeligowski — Krośno, Mieszkańcy Rozwadowa, K. Knolta — Nielec, Dyrekcja szkoły — Sanok, A. Koryb — Przybyszówka, Prez. PRN — Rzeszów, CRS — Rzeszów, K. Wilk — Rzeszów

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis. 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763

„Nowiny Rzeszowskie“ wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ Redakcja Rzeszów, ul. Gałżowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00 dział gospodarczy partyjny — 15-54, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03 dział depeszyowy, red. nocna — 10-17, (18-36). Oddział RSW „Prasa“ (dla ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przedsiębiorstwo Kolportaż „Ruch“ — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie“ — Oddział Redakcji w Przemyslu, Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie“ — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229 Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Pr. Zesiedźbierstwo Państwowe

S-2-12058